

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 3 października 2023 r.
sprawy **W. M.**
skazanego za czyn z art. 258 § 3 k.k. i inne
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 6 października 2022 r., sygn. akt II AKa 339/20,
zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. akt V K 238/18

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. - Kancelaria Adwokacka w K. - kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący podniósł w niej dwa zarzuty obrazy przepisów postępowania karnego, tj. art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. i art. 433§2 k.p.k.

W pierwszym z zarzutów wskazano na zaniechanie przez Sąd Apelacyjny wszechstronnej kontroli odwoławczej zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz wszechstronnego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w tym środku. W drugim zaś podniesiono, że Sąd odwoławczy w sposób arbitralny i bezkrytyczny zaakceptował niewątpliwie nieprawidłową ocenę materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, a przez to nie dokonał należytej kontroli odwoławczej w toku przeprowadzonego postępowania odwoławczego, przy jednoczesnym ogólnikowym powołaniu się na poprawność orzeczenia Sądu I instancji w granicach swobodnej oceny dowodów. Zwrócono także uwagę na mało wnikliwą, dowolną analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podczas rozpoznania zarzutów środka odwoławczego i brak rzeczowego odniesienia się do wszystkich zarzutów, argumentów i wniosków dowodowych podniesionych w apelacji, w szczególności poprzez wyprowadzenie niesłusznych wniosków wynikających z zeznań świadków P. S., D. O. i D. C., nie dostrzegając argumentacji przedstawionej przez obronę w środku odwoławczym, a także sporządzenie uzasadnienia w sposób lakoniczny i ogólnikowy, pobieżne i wybiórcze ustosunkowanie się do zarzutów apelacji, skutkujące naruszeniem zasady bezstronności, czyniące niemożliwym przeprowadzenie merytorycznej kontroli podstaw wnioskowania Sądu Apelacyjnego.

Lektura motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza jednak powyższych zarzutów obrony, a wręcz prowadzi do zgoła odmiennych wniosków. Wynika z niej bowiem, że Sąd Odwoławczy odniósł się do wszystkich sformułowanych w apelacji obrońcy skazanego zarzutów i uczynił to w sposób wnikliwy, wyczerpujący, zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a przez to – przekonujący. I nawet, gdyby uznać za skarżącym, że Sąd Apelacyjny winien wypowiedzieć się w sposób bardziej szczegółowy co do wątpliwości poruszonych w treści apelacji, to postępowania Sądu nie można uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść

orzeczenia, i które w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście brzmienia art. 537a k.p.k.

Znamienne jest to, że Sąd Apelacyjny przyznał rację skarżącemu co do zaistnienia pewnych niedociągnięć czy uchybień po stronie Sądu I instancji, jednakże nie uznał, by miałyby one mieć tak ważki wpływ na ostateczny wynik postępowania, jak starał się to wykazać autor apelacji. Jednocześnie Sąd rzeczowo umotywowował swoje odmienne zapatrywania.

W sposób szczegółowy Sąd Odwoławczy odniósł się także do zarzutów apelacji odwołujących się do naruszenia przepisów z art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. czy art. 7 k.p.k. W tej przestrzeni Sąd przywołał i omówił depozycje świadków P. S., D. O., D. C., P. M., M. L. czy K. K.. Dokonanie dodatkowych rozważań przez Sąd II instancji w zakresie depozycji wymienionych świadków, wbrew stanowisku obrony, nie stanowi żadnego uchybienia – nie stanowią one bowiem samodzielnej analizy materiału dowodowego oderwanej od tej dokonanej przez Sąd *meriti*, a są wyłącznie jej uzupełnieniem. Co więcej, „zdyskwalifikowanie” w ten sposób argumentacji podniesionej przez obronę w apelacji, jak określił to skarżący, jest niczym innym, jak wykazaniem niezasadności postawionych zarzutów.

Poza powyższym, Sąd Apelacyjny wskazał również inny materiał dowodowy wspierający poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, uznając oceny poczynione przez Sąd I instancji za oparte na całokształcie wzajemnie powiązanego ze sobą materiału dowodowego, kompleksowe i wystarczająco obszerne. Zwrócił on także uwagę na odmienności w podejściu do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego występujące pomiędzy Sądem Okręgowym a autorem apelacji, kilkakrotnie konstatując, że w przeciwieństwie do Sądu I instancji to obrona świadomie pominęła fundamentalne dowody obciążające W. M., zaś poczyniona przez nią ocena dowodów ma charakter nie tylko wybiórczy czy fragmentaryczny, ale także arbitralny.

Argumentację zawartą w kasacji również można uznać za polemiczną – jej autor podejmuje się bowiem krytyki dokonanej przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej, nie popierając swoich twierdzeń konkretnymi przykładami zauważonych uchybień. Nie wskazuje on szczegółowo, w którym momencie Sąd ten miał dokonać mało wnikliwej czy wręcz dowolnej kontroli odwoławczej. Zdaje

się on także nie dostrzegać konkretnej, rzeczowej argumentacji tego Sądu odnoszącej się do poruszanej w apelacji problematyki. Tymczasem analiza uzasadnienia Sądu II instancji daje każdorazowo jasną i znajdującą oparcie w ujawnionych okolicznościach sprawy odpowiedź na pytanie, dlaczego poszczególne zarzuty apelacji nie zostały przez ten Sąd uznane za zasadne.

Podsumowując uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano natomiast wynagrodzenie według norm przypisanych, mimo złożenia wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przy zastosowaniu stawek wynikających z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie powiększone o podatek VAT, z powołaniem się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt SK 78/21. Zauważenia bowiem wymaga, że orzeczenie to dotyczyło rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019r., poz. 18 ze zm.) w zakresie jego §17 ust. 1 pkt 2 oraz §17 ust. 2 pkt 3. Sąd Najwyższy nie widzi podstaw prawnych do rozszerzania skutków wydanego przez Trybunał Konstytucyjny wyroku na przepisy, których on bezpośrednio nie dotyczył. Podkreślenia zaś przede wszystkim wymaga to, że omawiana kwestia winna znaleźć jak najszybciej swe rozstrzygnięcie w zmianie obowiązujących przepisów. To bowiem organ nie dokonujący zmiany przepisów, co do których istnieje wątpliwość co do ich zgodności z Konstytucją ponosi wyłączną odpowiedzialność za taki stan rzeczy. Niedopuszczalne zaś byłoby obciążanie stron obowiązkiem ponoszenia kosztów w wysokości wyższej niż wynika to wprost z obowiązującego Rozporządzenia.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[SOP]

[ms]